

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)

MONDAY 20 OCTOBER 2014

AMBER TRIP!



W zeszłym tygodniu miałam okazję spędzić 3 dni w moim ukochanym Trójmieście. Gdybym miała wyprowadzać się z Warszawy do innego polskiego miasta to zapewne byłby to Gdańsk albo Sopot. Głównie dlatego, że mieszka tam **Tekstualna z Tatowym** i Inka,

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)

W tym razem jednak na wyścigach się nie udało być, więc razem z Karoliną i jej siostrzenicą, Panią - **Styledigger**, Andrzejem z **JestKultura**, Jankiem ze **StayFly** i kilkoma dziennikarzami mieliśmy zgłębić swoją wiedzę na temat bursztynu.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Zacznijmy jednak od początku. Pierwszego dnia, z racji tego, że dotarłam do Trójmiasta wcześniej niż reszta grupy, miałam czas by spokojnie rozpakować się w hotelowym pokoju. Przyznam Wam się szczerze, że dawno nie byłam w lepszym hotelu niż MERA

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)

Zaraz obok hotelu znajduje się deptak i wejście na plażę, którą udałam się do oddalonego o 400 m mojego ulubionego miejsca ze świeżą rybką- Baru Przystań. Tatar z łososia rządzi!





[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





W Sopocie czuć było jesień w powietrzu. Pomimo tego, pogoda dopisywała i jak na tę porę roku było naprawdę przyjemnie.



Niestety po południu musiałam wracać do hotelu, ponieważ czekała mnie kolacja z resztą współtowarzyszy.





W czasie kolacji rozmowom i śmiechom nie było końca. Jedynie dzikowi, który wylądował na naszych talerzach do śmiechu nie było.



Na tę okazję wybrałam sukienkę z H&M.

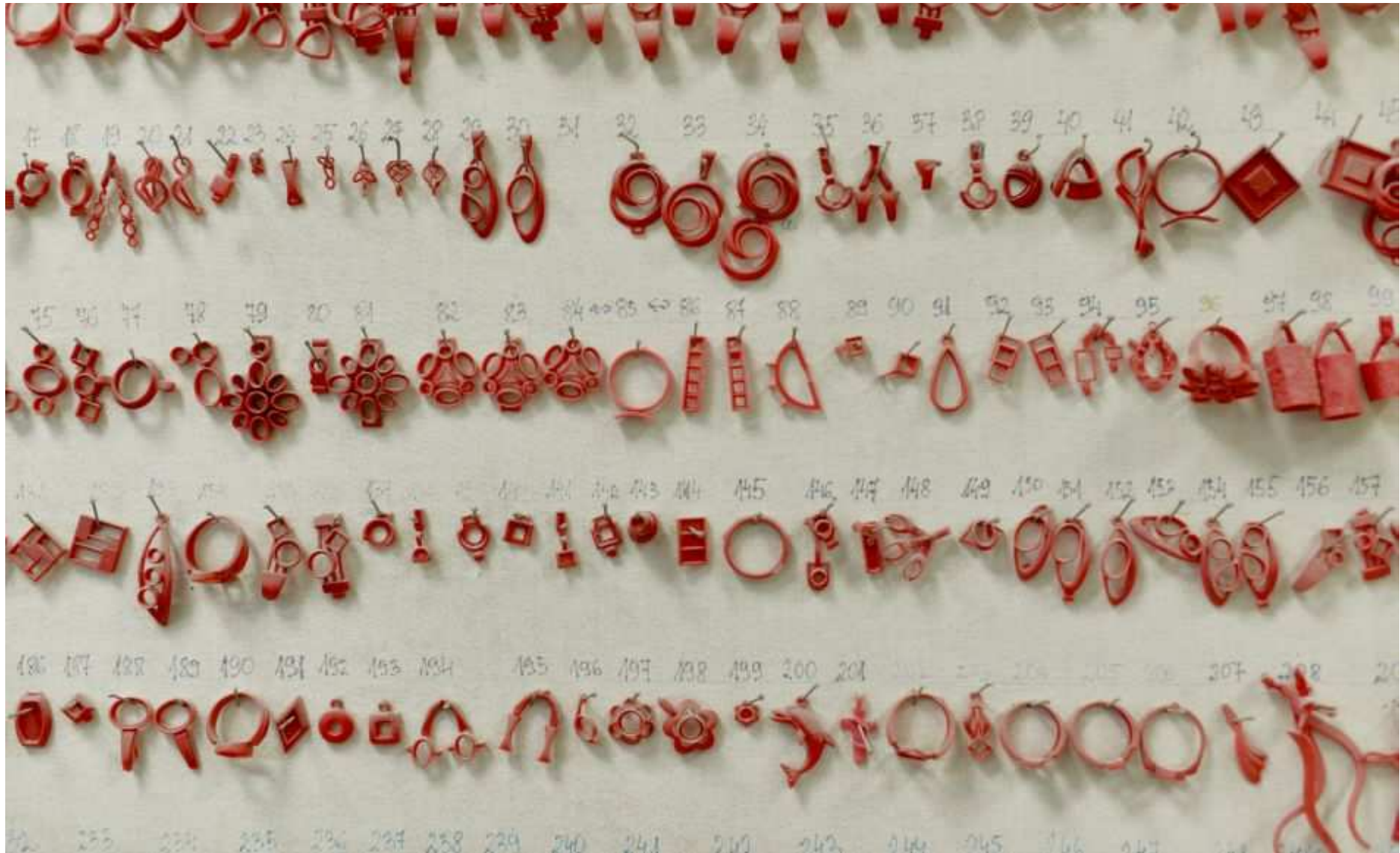


Następnego dnia, punktualnie o 8, stawiliśmy się na zbiórce i wyruszyliśmy do pierwszego miejsca na naszej liście, a mianowicie do ART 7, jednej z maufaktur produkujących biżuterię z bursztynów.





Na szczęście po krótkiej walce o szlifierkę i nam udało się w końcu spróbować wyszlifować swój własny bursztyn. Wydaje mi się, że na pierwszy raz nie było najgorzej, ale sami oceńcie jak mi poszło.



Te czerwone cuda to woskowe odlewy, które służą do tworzenia zawieszek do biżuterii.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



Ooo a tu Pani produkuje właśnie srebrne pierścionki, na których zostanie osadzony bursztyn.





Kolejnym punktem na naszej mapie było muzeum bursztynu, mieszczące się przy wejściu na ulicę Długą.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Z Jankiem niestety tak głośno gadaliśmy w czasie zwiedzania, że Pani przewodniczka postanowiła się nas pozbyć.



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Wszystko podczas tego wyjazdu było bursztynowe, nawet menu!



Risotto słonecznikowe i łosoś były palce lizać. Można prosić o dokładkę?

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Ruch trochę mniejszy niż w NYC, ale gdańska bursztynowa 5 aleja ma równie wiele uroku.



No i patrzcie, znowu gofry. Ja chyba przyciągam stragany z goframi do siebie:)





Zjadłam gofra, a tu trzeba było jechać na warsztaty kulinarne....



...do Atelier Smaku...



...a tam od lewej Wojciech Amaro z włosami Magdy Gessler, z tyłu Pascal z dziwnym krakowskim akcentem, a po prawej Magda Gessler zanim zajęła się gotowaniem i zrobiła trwałą. A zapomniałabym... ten tyłem to Okrasa, dorabia w przerwie od reklamy





Weganskie naleśniki z dynii wcale nie są bleeee....

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



Podobno tutaj jakiś film kręca.



Dyniowe chipsy się robią...



...a tu gotowe naleśniki. Razem z Andrzejem daliśmy radę!



.. i bliny z tofu. Oczywiście wszystko wegańskie:) Jeżeli kręcicie teraz nosem to za mniej więcej tydzień udowodnie Wam, że wegańskie jedzenie też jest spoko.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Na koniec wyczerpującego dnia czekała nas jeszcze najprzyjemniejsza rzecz, mianowicie masaż twarzy bursztynami w hotelowym Spa i relaks w basenie.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Następnego dnia postanowiliśmy wstać o 6 i przywitać wschód słońca na plaży. Niestety część naszej ekipy wymiękła, więc ominęły ich piękne widoki.



Wschód wschodem, ale o 8 znów trzeba było stawić się na zbiórce.

Z hotelu ruszyliśmy do kolejnej manufaktury- NAC Amber Jewellery. Tam dowiedzieliśmy się między innymi, że największym

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



Z manufaktury ruszyliśmy do Malborka, by poznać historię bursztynowego szlaku.





I przy okazji zobaczyć kolejną wystawę.

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)





Na koniec naszego pobytu zostaliśmy zabrani do Faktorii mieszczącej się w Pruszczu Gdańskim.

**wpis powstał przy współpracy z Pomorską Regionalną Organizacją Turystyczną*

31 COMMENTS



uwielbiam posty z mojego miasta, zawsze są takie "swoje" 😊

~ada

20 OCTOBER 2014 12:03

[reply](#)



Ubawiłam się czytając podpisy pod zdjęciami 😊 zdjęcie wschodu słońca – magia!

~magda

20 OCTOBER 2014 12:34

[reply](#)



Karo! Bardzo bardzo podoba mi się wpis, od tej pory poproszę wszystkie w takiej właśnie, humorystycznej i lekkiej, wersji! 😊
Przy okazji : skracalas płaszcz z Arytona? Wygląda teraz o niebo lepiej!

~kasia

20 OCTOBER 2014 13:02

[reply](#)



Cieszę się, że wpis się podoba:) Nie, dostałam go od nich w krótszej wersji:)

~charlize mystery

20 OCTOBER 2014 14:29



Mój Gdansk 😊 Pozdrawiam

~ewelina

20 OCTOBER 2014 13:07

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



super post, bardzo lubię twoje recenzje 😊
Pozdrawiam serdecznie

20 OCTOBER 2014 13:28
reply



Mimo, że post sponsorowany to czytało się go niezwykle przyjemnie, zwłaszcza, że sama kocham Trójmiasto.

~ghjk
20 OCTOBER 2014 13:56
reply



najlepiej!!! <3

~tekstualna
20 OCTOBER 2014 14:07
reply



Miło zobaczyć coś znajomego ;) Kocham Gdańsk ;)
Wypiękniłaś ostatnio 😊

~kasia
20 OCTOBER 2014 14:07
reply



Skąd okulary ? Możesz podać link i powiedzieć czy są to "zerówki" czy korekcyjne ?

~sabina
20 OCTOBER 2014 15:42
reply



Super wpis! I jakie piękne jest nasze morze 😊 Chyba na kolejny "turystyczny" wyjazd wybiorę się właśnie tam!

~anna
20 OCTOBER 2014 15:57
reply



20 OCTOBER 2014 16:09
reply



Świetny wpis, czyta go się z "lekkością" i nie nudzi! 😊

~stylstynka
20 OCTOBER 2014 16:13
reply



WOW, to jeden z fajniejszych postów, oby tak dalej! A płaszczek jest cudowny i bardzo Ci w nim ładnie, to Twój kolor 😊

~kate upset
20 OCTOBER 2014 16:38
reply



Dostanę jeszcze ten sweter z zary? Jest na stronie ? Niestety nie mogę znaleźć a mega mi zależy 😞

~paulina
20 OCTOBER 2014 16:41
reply



Rzeczywiście, ten płaszcz na pewno nie zepsuł jesiennego spaceru, zwłaszcza, że miałaś spódniczkę długości 20 cm... bój się Boga reklamuj to już jakoś z głową...

~miśka
20 OCTOBER 2014 16:45
reply



Rajstopy i skarpetki też.

~charlize mystery
20 OCTOBER 2014 16:49



długi wpis ale miło się czyta – może dlatego, że z Gdańska jestem – morze mam za oknem a chyba ty bywasz nad nim częściej niż ja... chyba tak to już jest i bursztynowego też nic nie mam bo Gdańszczanom się to ze "starszymi paniami" kojarzy – ale oglądając twoje zdjęcia – coś pięknego i dla mnie by się znalazło 😊

~monika
20 OCTOBER 2014 16:46
reply

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



Bursztynu nie lubię, ale post naprawdę ciekawy...

20 OCTOBER 2014 17:38

reply



skad jest golf spod plaszcza ? 😊

~kasia

20 OCTOBER 2014 17:45

reply



Karo skąd sweter i buty, post świetny,pozdrawia 😊

~fiolka

20 OCTOBER 2014 17:49

reply



Ożesz... te goferki !:O

~oligatorka

20 OCTOBER 2014 17:59

reply



Interesujący i napisany z humorem post 😊 Bardzo miło czytało mi się tę relację, mimo że biżuteria z bursztynem nie należy do mojej ulubionej

~emily

20 OCTOBER 2014 19:23

reply



Super wycieczka. Super potrawy. Zazdrozczę Ci kobieto 😊 Ale tak pozytywnie. Powodzenia w dalszym działaniu!

~ania

20 OCTOBER 2014 20:27

reply

[HOME](#) [ABOUT](#) [CATEGORIES](#) [PRESS](#) [LINKS](#) [CONTACT](#)



20 OCTOBER 2014 20:30
reply



moglabys napisac skad jest ten golfik spod plaszczka ? bardzo mi zalezy na odpowiedzi 😊

~kasia
20 OCTOBER 2014 22:15
reply



Nie rozumiem o co tyle szumu w sprawie supermarketu, który rzucać crocisy i torby Wittchen w okazyjnych cenach?czy zwyczajnym zjadaczom chleba nie należy się odrobina luksusu?

~pi
21 OCTOBER 2014 02:08
reply



Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby Ci zwyczajni zjadacze chleba jak to ujełas robili spokojnie zakupy 😊 widziałam jak Ci zjadacze chleba tłuka się o crocisy albo torebkę. ... żenada. Ktoś wziął pierwszy to trzeba go znokautowac i odebrać... rodzice opowiadali mi takie historie o PRL i patrząc na to zrozumiałam o co chodziło 😊

~karo
21 OCTOBER 2014 10:11



Właśnie też nie rozumiem o co chodzi...?

~n
21 OCTOBER 2014 11:26



Plaszcz z Arytonu bardzo mi się podoba !!! Tylko chyba kupie jakiś w Zarze bo są o połowę tańsze 😊

~karo
21 OCTOBER 2014 10:13
reply



Zaskoczenie na plus że Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna inwestuje w ten sposób w reklamę.

~karo
21 OCTOBER 2014 10:15

